

## UZASADNIENIE

### **Sąd w oparciu o zgromadzony w sprawie i ujawniony w toku przewodu sądowego materiał dowodowy ustalił następujący stan faktyczny:**

E. M. prowadzi sklep (...) położony w G. przy ulicy (...). W dniu 26 maja 2015 r. około godz. 06:30-07:00 do wyżej opisanego sklepu wszedł G. S.. W tym czasie na terenie sklepu przebywała jego właścicielka E. M., która obserwowała monitoring w pomieszczeniu usytuowanym na zapleczu, oraz K. M., pracownica sklepu, która przebywała na sali sprzedaży.

Przechodząc pomiędzy regałami G. S. chował pod bluzę zdejmowane z nich towary, chcąc w ten sposób ukryć je i wynieść ze sklepu bez uiszczenia zapłaty. Zdołał on w powyższy sposób ukryć towary w postaci dziesięciu smyczy dla psa, dwóch puszek kawy L., jednego słoika masła orzechowego oraz opakowania szamponu dla psa o łącznej wartości 523,23 zł. W ten sposób G. S. usiłował dokonać zaboru w celu przywłaszczenia mienia w postaci wskazanych wyżej towarów, czym działał na szkodę E. M.. K. M. i E. M. zauważyły jednak podejrzane zachowanie mężczyzny, które uznały z próbę dokonania kradzieży, i zdecydowały się na zamknięcie drzwi sklepu, ujęcie sprawcy i wezwanie Policji. Już wcześniej K. M. obserwując zachowanie mężczyzny na sali sprzedaży udała się do pomieszczenia na zapleczu, by poinformować o nim swoją przełożoną, po czym obie kobiety wróciły na salę sprzedaży.

G. S. w pewnym momencie zorientował się, że pracownice sklepu obserwują jego osobę, a wówczas zaczął usuwać spod ubrania przedmioty uprzednio tam schowane i w ten sposób pozostawił pod regałem dziesięć smyczy dla psa oraz dwa opakowania kawy. W miejsce to udała się E. M. i ujawniła, że G. S. pozostawił w nim wskazane wyżej towary. W tym czasie G. S., wciąż będąc w posiadaniu słoika masła orzechowego i opakowania szamponu dla psa schowanych pod bluzą, udał się w kierunku wyjścia. Po drodze został jednak ujęty przez K. M., która podniosła bluzę mężczyzny i ujawniła schowany pod nią słoik masła orzechowego. G. S. próbował opuścić sklep, jednak nie udało mu się to z uwagi na uprzednie zamknięcie drzwi sklepu przez E. M.. Następnie kobiety odprowadziły mężczyznę na zaplecze i wezwały Policję. Na zapleczu G. S. rozmawiając z E. K. zaczął zachowywać się agresywnie i powiedział do niej, że „przetrać jej nogi, jak będzie stąd wychodzić”, które to groźby uszkodzenia ciała wzbudziły u E. M. uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione.

Po niedługim czasie na miejsce dotarł patrol Policji. Funkcjonariusze Policji, w tym A. J., dokonali zatrzymania i przeszukania G. S. oraz przewieźli go do siedziby Komisariatu V Policji celem wykonania dalszych czynności. Towar, który G. S. usiłował ukraść, został w całości i w stanie nieuszkodzonym zwrócony na teren sklepu (...).

/Dowód: wyjaśnienia oskarżonego G. S. k. 32v.-33; zeznania świadka E. M. k. 9-10 (czytelny odpis k. 8), 132-133; zeznania świadka K. M. k. 12v.-13; zeznania świadka A. J. k. 15v., 133; protokół zatrzymania osoby G. S. k. 3; protokół przeszukania osoby G. S. k. 4-5; pokwitowanie k.2/

Prokurator Prokuratury Rejonowej G.-O. w G. oskarżył G. S. o to, że :

I. w dniu 26 maja 2015 r. w G. w sklepie (...) przy ul. (...) usiłował dokonać zaboru w celu przywłaszczenia mienia w postaci dziesięciu smyczy dla psa, dwóch puszek kawy L., jednego słoika masła orzechowego oraz opakowania szamponu dla psa o łącznej wartości 523,23 zł, czym działał na szkodę E. M., przy czym czynu dopuścił się w okresie 5 lat od odbycia od dnia 19 sierpnia 2011 r. do dnia 17 czerwca 2012 r. kary 10 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdyni VIII K 1015/08 z dnia 27 stycznia 2009 r. za przestępstwo z art. 278 § 1 i 3 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk;

II. w dniu 26 maja 2015 r. w G. w sklepie (...) przy ul. (...) kierował wobec E. M. groźby uszkodzenia ciała, które to groźby wzbudziły u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 kk.

/Akt oskarżenia k. 60-62/

Oskarżony G. S. jest bezdzietnym kawalerem, nikt nie pozostaje na jego utrzymaniu. Nie posiada wykształcenia, jest bezrobotnym bez prawa do zasiłku, nie osiąga żadnych dochodów, nie posiada majątku. Jego stan zdrowia jest dobry, leczyl się jednak neurologicznie, nie deklaruje uzależnień.

Oskarżony G. S. był jak dotychczas siedmiokrotnie karany za różnego rodzaju przestępstwa, w większości przypadków przestępstwa przeciwko mieniu, w tym trzykrotnie na bezwzględne kary pozbawienia wolności, zaś w trzech innych przypadkach zarządzono wykonanie kar pozbawienia wolności, których wykonanie pierwotnie warunkowo zawieszono. W szczególności G. S. był karany wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku z dnia 26 sierpnia 2010 r., wydanym w sprawie o sygnaturze akt II K 269/10, za przestępstwa umyślne kwalifikowane z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, art. 13 § 1 kk w zw. z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk oraz z art. 278 § 1 i 3 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, na karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą to odbył w okresach od 12 maja 2008 r. do 13 maja 2008 r., od 11 czerwca 2008 r. do 12 czerwca 2008 r., w dniu 01 lipca 2008 r., od 20 czerwca 2009 r. do 02 lipca 2009 r., od 02 marca 2010 r. do 16 kwietnia 2010 r., od 06 maja 2010 r. do 31 marca 2011 r. oraz od 28 kwietnia 2011 r. do 04 października 2012 r.

/Dowód: dane o oskarżonym k. 32-32v., 36; dane o karalności k 48-50; odpisy wyroków i postanowień wraz z informacjami o okresach odbycia kar k. 58, 80, 81, 84, 98-99, 100-101, 106-107/

Z uwagi na pojawienie się w toku postępowania wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego G. S. w czasie popełnienia zarzucanych mu czynów oraz w toku postępowania, zasięgnięto opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów. W wydanej pisemnej opinii sądowo-psychiatrycznej biegli zgodnie stwierdzili, że oskarżony nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Biegli rozpoznali natomiast u oskarżonego osobowość nieprawidłową z odchyleniami w sferze charakteru, w wywiadzie – napadowo występujące stany zaburzeń świadomości o charakterze epilepsji. Brak jednak podstaw do przyjęcia, aby oskarżony w inkryminowanym czasie znajdował się w stanie zaburzeń psychotycznych. G. S. nie miał zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia zarzucanych mu czynów i pokierowania swoim postępowaniem.

/Dowód: opinia sądowo-psychiatryczna k. 51-52/

Oskarżony G. S., przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego, przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że w dniu 26 maja 2015 r. około godziny 06:30 w G. przy ul. (...) wszedł do sklepu (...), w którym były dwie pracujące tam kobiety, wszedł między regały z towarem i dokonał kradzieży dziesięciu smyczy dla psa, dwóch opakowań kawy L., szamponu dla psa oraz masła orzechowego. Wskazał, że w trakcie kradzieży, kiedy pakował rzeczy pod bluzę, podeszła do niego ekspedientka, która zauważyła, że kradnie, zawołała drugą ekspedientkę i zaprowadziły go na zaplecze sklepu oraz zamknęły drzwi, żeby nie uciekł, po czym zadzwoniły po Policję. Przyznał, że pamięta, iż w trakcie całego zdarzenia między nim a ekspedientkami była nerwowa atmosfera i doszło do wymiany zdań, kłócili się, jednej z kobiet naubliżał, był bardzo zdenerwowany i wystraszony.

/Dowód: wyjaśnienia oskarżonego G. S. k. 32v.-33/

### **Sąd zważył, co następuje:**

W ocenie Sądu analiza zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w trakcie przewodu sądowego materiału dowodowego pozwala na jednoznaczne uznanie, że oskarżony G. S. dopuścił się popełnienia obu czynów zarzucanych mu w akcie oskarżenia. Konieczne było jedynie doprecyzowanie opisu czynu zarzucanego oskarżonemu w punkcie I aktu oskarżenia w zakresie działania oskarżonego w warunkach recydywy, a także zmodyfikowanie jego kwalifikacji prawnej poprzez uznanie, iż stanowi on wypadek mniejszej wagi.

Za przyjęciem powyższego stanowiska przemawia analiza całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania. Dokonując ustaleń faktycznych Sąd opierał się na wyjaśnieniach oskarżonego G. S., które wprawdzie

były dość lakoniczne i w ocenie Sądu upraszczały przebieg zdarzenia, jednak wciąż można ocenić je jako jasne, logiczne i zgodne z pozostałym materiałem dowodowym, a jako takie należało je uznać za wiarygodne. Sąd oparł się również, a nawet przede wszystkim na zeznaniach świadków – pokrzywdzonej E. M., pracownika sklepu (...) oraz przeprowadzającego interwencję funkcjonariusza Policji A. J., które jako jasne, logiczne, współgrające ze sobą oraz z innymi dowodami należało uznać za wiarygodne. Za pełnowartościowy materiał dowodowy Sąd uznał również dowody dokumentarne w postaci protokołów zatrzymania i przeszukania osoby oskarżonego czy pokwitowania, jednakże miały one drugorzędne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Wszystkie wymienione wyżej dowody współgrają ze sobą i łącznie pozwoliły na dokonanie jednoznacznych, pozbawionych wątpliwości ustaleń faktycznych, które prowadzą do uznania, iż oskarżony G. S. niewątpliwie dopuścił się popełnienia zarzucanych mu czynów.

Pokrzywdzona E. M. w swoich zeznaniach szczegółowo opisała zdarzenie, m. in. gdzie się znajdowała, w jaki sposób obserwowała zachowanie oskarżonego, jakie decyzje podjęła, by zapobiec kradzieży. Podała w sposób konkretny i należycie uzasadniony wartość skradzionego mienia oraz konkretnie zacytowała słowa, jakie zostały wypowiedziane pod jej adresem przez ujętego w sklepie oskarżonego. Zeznała także, że słowa, które usłyszała, odebrała jako gróźbę uszkodzenia ciała, co wzbudziło w niej obawę, że może ona zostać spełniona, pojawiła się u niej myśl, że oskarżony może czekać w późniejszym czasie pod sklepem, a pokrzywdzona często z niego wychodzi, gdy na zewnątrz już jest ciemno. Zeznania pokrzywdzonej, zarówno w odniesieniu do usiłowania kradzieży, jak i kierowanych do niej gróźb, uznać należy za spójne, konsekwentne, logiczne i jasne, w pełni przy tym korespondujące z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w tym także i z wyjaśnieniami oskarżonego oraz zeznaniami świadka K. M.. Z tej przyczyny Sąd uznał je za w pełni wiarygodne.

Świadek K. M., pracownik sklepu (...), zeznała w sposób korespondujący z zeznaniami pokrzywdzonej E. M.. W szczególności analogicznie opisała przebieg wydarzeń w odniesieniu do usiłowania kradzieży sklepowej, podczas której to ona jako pierwsza bezpośrednio interweniowała, podała, co oskarżony posiadał przy sobie w momencie jego ujęcia. Co istotne, zeznała także, że słyszała groźby, jakie kierował zatrzymany przez nią mężczyzna wobec jej przełożonej E. M.. Z zeznań omawianego świadka wynika również, że nie widziała ona bezpośrednio, jak oskarżony odkłada poszczególne rzeczy uprzednio schowane, gdyż informowała wówczas o jego zachowaniu właścicielkę sklepu, ale oskarżony był jedynym klientem w sklepie i nikt inny nie mógł tych rzeczy w tym miejscu odłożyć. Podobnie jak w przypadku zeznań pokrzywdzonej, Sąd uznał zeznania K. M. za spójne, konsekwentne, logiczne i jasne, w pełni przy tym korespondujące z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

Z kolei z zeznań świadka A. J., funkcjonariusza Policji przybyłego na interwencję, wynika, iż pokrzywdzona E. M. oraz świadek K. M. zrelacjonowały mu przebieg wydarzeń w sposób analogiczny, jak uczyniły to podczas przesłuchań w toku postępowania, zarówno w zakresie usiłowania kradzieży jak i kierowania gróźb karalnych wobec E. M.. Sąd nie znalazł podstaw, by odmówić wiarygodności zeznaniom tego świadka, były one bowiem spójne i logiczne, a świadek wykonywał jedynie rutynowe obowiązki służbowe, nie będąc w żaden sposób zaangażowanym w sprawę. Zaznaczenia wymaga jednak przy tym, iż nie był on bezpośrednim świadkiem zdarzeń będących przedmiotem postępowania, zatem jego zeznania miały w sprawie drugorzędne znaczenie i były poniekąd jedynie potwierdzeniem relacji pozostałych świadków.

Odnosząc się do wyjaśnień oskarżonego G. S. wskazać należy, iż oskarżony w sposób nie budzący wątpliwości przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, składając wyjaśnienia zgodne ze wskazanymi wyżej ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd i korespondujące z innymi dowodami. Z wyjaśnień tych wynika jedynie ogólny przebieg każdego ze zdarzeń, zarówno w zakresie próby kradzieży opisanych w akcie oskarżenia towarów, jak i w zakresie gróźb kierowanych wobec pokrzywdzonej E. M.. Oskarżony potwierdził bowiem, że chował wymienione przez pokrzywdzoną towary pod ubranie, że podeszła do niego pracownica sklepu, która odkryła, iż kradnie, oraz że atmosfera po jego ujęciu była napięta i naubliżał jednej z kobiet. Wszystkie wskazane okoliczności podane przez oskarżonego znajdują potwierdzenie w pozostałych dowodach, w szczególności w zeznaniach świadków E. M. i K. M., które były bezpośrednimi uczestnikami sytuacji w sklepie.

Należy w tym miejscu nadmienić, że oskarżony wyjaśniając co do pierwszego z zarzucanych mu czynów nie wspomniał o próbie pozostawienia części schowanych uprzednio pod bluzą towarów na terenie sklepu. Zdaniem Sądu okoliczność ta nie ma jednak na tyle istotnego znaczenia, by w sposób zdecydowany rzutować na ocenę ogólnej wiarygodności wyjaśnień oskarżonego. Zdaniem Sądu wynikało to raczej z ich ogólnikowego charakteru, oskarżony zdawał się bowiem po prostu nie koncentrować na szczegółach swojego występkę, niż z celowego ukrywania pewnych okoliczności. Zdaniem Sądu należy mieć na względzie przede wszystkim to, iż oskarżony wprost przyznał, jakie rzeczy usiłował ukraść i na żadnym etapie postępowania nie zaprzeczał, że próbował ukraść wszystkie wskazane przez pokrzywdzoną i następnie w zarzucie przedmioty, okoliczność ta wynika przy tym zdaniem Sądu w sposób jednoznaczny z pozostałego materiału dowodowego. W tej sytuacji okoliczność, iż oskarżonego zatrzymano podczas próby ucieczki jedynie z częścią towarów wciąż ukrytych pod jego ubraniem (z szamponem dla psa oraz masłem orzechowym) pozostaje bez wpływu na ocenę wyjaśnień oskarżonego. Są one bowiem zgodne z treścią zeznań świadków, w szczególności w zakresie, w jakim przyznał się on do dokonania zaboru wszystkich wskazanych towarów, a wraz z tymi zeznaniami tworzą logiczną całość.

Oskarżony nie przyznał przy tym wprost także i tego, iż groził pokrzywdzonej uszkodzeniem ciała, co zarzucono mu w punkcie II aktu oskarżenia czynu podał jedynie, iż „była nerwowa atmosfera” i „doszło do wymiany zdań” oraz, że „naubliżał” jednej z kobiet. Podkreślenia wymaga jednak, iż oskarżony przyznał się do popełnienia przedmiotowego czynu przy jasno sformułowanym zarzucie, zaś rodzaj słów wypowiedzianych przez oskarżonego wynika jednoznacznie z innych dowodów, przede wszystkim zeznań pokrzywdzonej E. M., i to właśnie na ich podstawie Sąd dokonał precyzyjnych ustaleń w tym zakresie.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że zebrany w toku postępowania materiał dowodowy pozwala na przypisanie oskarżonemu G. S. popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia ze wspomnianym już doprecyzowaniem opisu czynu w zakresie działania przez oskarżonego w warunkach recydywy, jak również na przypisanie oskarżonemu popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie II aktu oskarżenia.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości możliwość przypisania oskarżonemu G. S. winy w zakresie obydwu przypisanych mu czynów. Wprawdzie w toku postępowania ujawniły się wątpliwości odnośnie poczytalności oskarżonego, niemniej jednak z opinii sądowo-psychiatrycznej wynika, że oskarżony nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Biegli rozpoznali wprawdzie u oskarżonego osobowość nieprawidłową z odchyleniami w sferze charakteru, a w wywiadzie także napadowo występujące stany zaburzeń świadomości o charakterze epilepsji, brak jednak podstaw do przyjęcia, aby oskarżony w inkryminowanym czasie znajdował się w stanie zaburzeń psychotycznych. W konsekwencji należy uznać, iż G. S. nie miał zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia zarzucanych mu czynów i pokierowania swoim postępowaniem, tak więc nie zachodzą w jego przypadku warunki określone w art. 31 § 1 lub 2 kk.. Zdaniem Sądu brak jakichkolwiek podstaw do kwestionowania przedmiotowej opinii. Została ona sporządzona przez osoby dysponujące wymaganą wiedzą specjalną, jest jasna, zupełna, logiczna i należyście uzasadniona.

W konsekwencji należy uznać, że oskarżony jako osoba w pełni poczytalna i dorosła z pewnością zdawał sobie sprawę z charakteru popełnionych przez siebie czynów i miał możliwość pokierowania swoim postępowaniem. Charakter przedmiotowych czynów, z których każdy stanowi nagminnie popełniane przestępstwo, jak również uprzednia karalność oskarżonego, w tym w przypadku czynu zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia także za przestępstwa podobne, wskazuje na to, iż oskarżony bez wątplenia zdawał sobie także sprawę z karalności każdego z nich. W ocenie Sądu oskarżony w przypadku obu czynów działał umyślnie, w formie zamiaru bezpośredniego, chcąc dokonania przypisanych mu czynów, tj. po pierwsze chcąc dokonać kradzieży mienia, w po drugie chcąc zagrozić pokrzywdzonej i wywołać u niej obawę realizacji groźby, zapewne licząc, że w tej sytuacji pokrzywdzona ze strachu wypuści go przed przyjazdem Policji.

Sąd co do zasady podzielił stanowisko oskarżyciela publicznego odnośnie kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu w punkcie I aktu oskarżenia. Czyn ten niewątpliwie należy zakwalifikować jako usiłowanie dokonania przestępstwa kradzieży, tj. jako występki określony w art. 13 § 1 kk w zw. z art. 278 § 1 kk, przy czym jednak Sąd uznał

dotatkowo, że czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi i w konsekwencji uzupełnił jego kwalifikację prawną także o art. 278 § 3 kk. Nie ulega wątpliwości, iż oskarżony G. S. usiłował zabrać w celu przywłaszczenia cudze, należące do E. M. rzeczy ruchome w postaci dziesięciu smyczy dla psa, dwóch puszek kawy L., jednego słoika masła orzechowego oraz opakowania szamponu dla psa o łącznej wartości 523,23 zł, czym działał na szkodę wskazanej wyżej osoby fizycznej. Wobec okoliczności, iż oskarżony z jednej strony samodzielnie pozbył się znacznej części towarów, których zaboru w celu przywłaszczenia miał zamiar dokonać, jeszcze zanim został ujęty przez pracowników sklepu, z drugiej zaś z uwagi na ujęcie przez pracowników sklepu nie udało mu się opuścić terenu sklepu z pozostałymi towarami, należy uznać, iż zachowanie oskarżonego nie wykroczyło poza fazę usiłowania.

Przy dokonywaniu oceny, czy czyn stanowi wypadek mniejszej wagi, należy mieć na uwadze okoliczności dotyczące zarówno strony przedmiotowej omawianego czynu, jak i jego strony podmiotowej. W tym ostatnim zakresie wskazać należy jednak, iż przestępstwo kradzieży musi zostać popełnione umyślnie, w formie zamiaru bezpośredniego. Tym samym działanie przez oskarżonego w takiej właśnie formie winy było nieuniknione i w efekcie zdaniem Sądu nie może rzutować na stwierdzenie braku podstaw do uznania rozpatrywanego czynu jako wypadku mniejszej wagi. W konsekwencji przy dokonywaniu oceny w tym zakresie należało mieć na uwadze okoliczności dotyczące strony przedmiotowej czynu, w tym zwłaszcza te, które w świetle art. 115 § 2 kk rzutują na ocenę stopnia jego społecznej szkodliwości. Niewątpliwie natomiast w przypadku czynu skierowanego przeciwko mieniu najbardziej istotnym kwantyfikatorem stopnia społecznej szkodliwości czynu jest rozmiar wyrządzonej szkody. W rozpatrywanym przypadku nie dość, iż wartość mienia, którego utrata groziła pokrzywdzonej, była stosunkowo niewielka, to wszystkie rzeczy wróciły w nieuszkodzonym stanie do właścicielki, zatem nie zaistniała żadna realna szkoda. W ocenie Sądu okoliczności te powinny skutkować uznaniem przedmiotowego czynu za wypadek mniejszej wagi określony w art. 278 § 1 i 3 kk.

Podkreślić należy również, iż ustalając wartość mienia, którego zaboru usiłował dokonać oskarżony, Sąd podzielił pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w postanowieniu z dnia 22 stycznia 2014 r. (sygn. akt II KK 465/13, Biul. PK 2014/2/20-22), zgodnie z którym „w razie dokonania kradzieży nowego towaru, wystawionego w sklepie do sprzedaży i opatrzonego ceną określoną przez sprzedającego, to uwidoczniona w ten sposób cena określa wartość towaru nie tylko dla kupującego”. W konsekwencji Sąd przyjął wartość podawaną przez pokrzywdzoną E. M. jako wartość towarów, których zaboru w celu przywłaszczenia usiłował dokonać oskarżony G. S.. W niniejszej sprawie usiłowano bowiem dokonać kradzieży towaru nowego, wystawionego w sklepie i opatrzonego ceną określoną przez sprzedającego, co zdaniem Sądu stanowi podstawę do uznania, iż uwidoczniona cena winna określać wartość towaru także dla sprawcy usiłowania zaboru tego towaru, skoro miał on realną możliwość uświadomienia sobie wartości mienia, które ma zamiar ukraść. Tym samym, wbrew stanowisku obrońcy oskarżonego przedstawionemu w toku postępowania, brak jest jakichkolwiek podstaw do dalszego badania wartości przedmiotowych rzeczy, a w konsekwencji do ewentualnego uznania czynu przypisanego oskarżonemu za wykroczenie określone w art. 119 § 1 kw.

Ponadto kwalifikację prawną omawianego czynu uzupełnia art. 64 § 1 kk, albowiem oskarżony w działał w ramach określonej w tym przepisie recydywy szczególnej, chociaż jak już wyżej wskazano Sąd zmodyfikował na podstawie znajdujących się w aktach sprawy dokumentów opis czynu w tym zakresie. Należy podkreślić, że to wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku z dnia 26 sierpnia 2010 r., wydanym w sprawie o sygnaturze akt II K 269/10, oskarżony G. S. został skazany m.in. za podobne do przypisanego mu w niniejszej sprawie przestępstwa umyślne kwalifikowane z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, art. 13 § 1 kk w zw. z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk oraz z art. 278 § 1 i 3 kk w zw. z art. 64 § 1 kk na karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą to karę odbył w okresach od 12 maja 2008 r. do 13 maja 2008 r., od 11 czerwca 2008 r. do 12 czerwca 2008 r., w dniu 01 lipca 2008 r., od 20 czerwca 2009 r. do 02 lipca 2009 r., od 02 marca 2010 r. do 16 kwietnia 2010 r., od 06 maja 2010 r. do 31 marca 2011 r. oraz od 28 kwietnia 2011 r. do 04 października 2012 r. Tak więc czynu przypisanego mu w niniejszej sprawie G. S. dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia tejże właśnie kary, przekraczającej nadto w swoim wymiarze 6 miesięcy. Nie ulega również wątpliwości, iż przestępstwa kwalifikowane z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, art. 13 § 1 kk w zw. z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk oraz z art. 278 § 1 i 3 kk w zw. z art. 64 § 1 kk są przestępstwami podobnymi w rozumieniu art. 115 § 3 kk do przestępstwa przypisanego

oskarżonemu w niniejszej sprawie, albowiem są to przestępstwa tego samego rodzaju (przeciwko mieniu), a ponadto zostały popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Ponadto wszystkie wskazane występki są przestępstwami umyślnymi. Tym samym spełnione zostały wszystkie przesłanki konieczne do zastosowania art. 64 § 1 kk.

Odnosnie czynu opisanego w punkcie II aktu oskarżenia Sąd w pełni podzielił stanowisko oskarżyciela publicznego, iż czyn ten stanowi występki określony w art. 190 § 1 kk. G. S. groził bowiem E. M. uszkodzeniem ciała, niewątpliwie tak należy bowiem interpretować słowa o przetrąceniu nóg w momencie, gdy pokrzywdzona będzie wychodzić ze sklepu. Były to więc słowa niewątpliwie zawierające w sobie groźbę popełnienia przestępstwa na szkodę pokrzywdzonej. W świetle ustalonych okoliczności zdarzenia słowa te z pewnością wypowiedane były na poważnie, nie w formie żartu, a jako rodzaj odwetu za wykrycie próby kradzieży i zatrzymanie w sklepie do przyjazdu Policji bądź też próby zastraszenia pokrzywdzonej celem zmuszenia jej do wypuszczenia ujętego oskarżonego. Zdaniem Sądu słowa te wywołały uzasadnioną obawę u pokrzywdzonej, że groźba zostanie spełniona. W ocenie Sądu uzasadniona obawa wystąpiła w tym wypadku zarówno pod względem subiektywnym, albowiem pokrzywdzona konsekwentnie i wyraźnie przyznawała, że przestraszyła się słów oskarżonego, jak i obiektywnym. Mając bowiem na uwadze okoliczności zdarzenia, agresywne zachowanie G. S., jego przewagę fizyczną nad pokrzywdzoną, uprzednie wykrycie przez pokrzywdzoną czynu zabronionego, jakiego oskarżony usiłował się dopuścić, i świadomość, iż oskarżony wie, gdzie pokrzywdzona pracuje, E. M. mogła zdaniem Sądu realnie obawiać się, że groźby oskarżonego będą spełnione, i jej obawa była uzasadniona w rozumieniu art. 190 § 1 kk.

Uznając oskarżonego G. S. za winnego popełnienia wskazanych wyżej czynów Sąd wymierzył mu za czyn opisany w punkcie I aktu oskarżenia i punkcie I sentencji wyroku, kwalifikowany z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 278 § 1 i 3 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk i art. 14 § 1 kk na podstawie art. 278 § 1 i 3 kk w brzmieniu obowiązującym w dniu 26 maja 2015 r. karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaś za czyn opisany w punkcie II aktu oskarżenia, kwalifikowany z art. 190 § 1 kk, ponownie przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk, na podstawie art. 190 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym w dniu 26 maja 2015 r. karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. W ocenie Sądu kary w takiej wysokości są odpowiednie i stosownie do treści art. 53 § 1 kk ich rozmiar nie przekracza stopnia winy oskarżonego i uwzględnia stopień społecznej szkodliwości popełnionych przez niego czynów oraz pozwoli na osiągnięcie celów zapobiegawczych i wychowawczych w odniesieniu do oskarżonego, jak również na spełnienie potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

W kwestiach dotyczących wymiaru kary przede wszystkim wskazać należy, iż wobec wejścia z dniem 01 lipca 2015 r. w życie przepisów ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. (*Dz. U. z 2015 r. poz. 396*) i w związku z tym znacznych zmian stanu prawnego konieczne było rozważenie zastosowania w niniejszej sprawie art. 4 § 1 kk, zgodnie z którym jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawy. Zdaniem Sądu należy uznać, że o ile same przepisy art. 278 § 1 i 3 kk oraz art. 190 § 1 kk nie uległy zmianie, o tyle zmiany innych przepisów mających wpływ na treść rozstrzygnięcia co do kary w niniejszej sprawie i porównanie brzmień tych przepisów w dacie popełnienia czynów przez oskarżonego oraz w dacie orzekania prowadzą do wniosku, iż stan prawny w chwili orzekania w niniejszej sprawie jest dla oskarżonego mniej korzystny od stanu prawnego obowiązującego w czasie popełnienia przez niego omawianych wyżej przestępstw. W związku z tym Sąd zastosował przepisy w brzmieniu obowiązującym w dacie popełnienia czynów, tj. w dniu 26 maja 2015 r. Względniejsze dla oskarżonego pozostają przede wszystkim obowiązujące w dacie popełnienia czynów regulacje dotyczące zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, bowiem od dnia 01 lipca 2015 r. możliwe jest zgodnie z treścią art. 69 § 1 kk zawieszenie wykonania jedynie kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze nie przekraczającym roku, podczas gdy wcześniej obowiązujące przepisy dopuszczały zawieszenie kary pozbawienia wolności nie przekraczającej 2 lat, a ponadto w obecnie obowiązującym stanie prawnym możliwe jest warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności jedynie wobec sprawy, który w czasie popełnienia przestępstwa nie był skazany na karę pozbawienia wolności (oskarżony warunku tego nie spełnia), zaś przepisy obowiązujące przed dniem 01 lipca 2015 r. warunku takiego nie przewidywały. Z tych względów należało uznać, iż konieczne było uwzględnienie w niniejszej sprawie stanu prawnego obowiązującego w dacie popełnienia przestępstw, tj. w kształcie obowiązującym przed dniem 01 lipca 2015 r.

Okolicznością obciążającą przy określaniu sądowego wymiaru kary w przypadku obu czynów przypisanych oskarżonemu w niniejszej sprawie są przede wszystkim właściwość i warunki osobiste oskarżonego oraz jego sposób życia przed popełnieniem przypisanych mu w niniejszej sprawie przestępstw. G. S. jest osobą wielokrotnie karaną, w tym za przestępstwa podobne do jednego z przestępstw przypisanych mu w niniejszej sprawie, i karalność ta przekracza swoim zakresem te skazania, które zadecydowały o uznaniu, że jeden z przypisanych mu w niniejszej sprawie czynów oskarżony popełnił w warunkach recydywy określonej w art. 64 § 1 kk (ta ostatnia okoliczność znajduje swoje odzwierciedlenie już w ustawowym wymiarze kary). Wielokrotna karalność oraz powrót do przestępstwa, pomimo odbycia kilku surowych, bezwzględnych kar pozbawienia wolności, zdaniem Sądu świadczą o demoralizacji oskarżonego i braku poszanowania z jego strony dla obowiązującego porządku prawnego i obowiązujących norm. Okolicznością obciążającą w przypadku czynu opisanego w punkcie II aktu oskarżenia jest zdaniem Sądu także to, iż oskarżony działał kierując się impulsem i niechęcią do pokrzywdzonej, tylko z uwagi na to, iż ujawniła usiłowanie popełnienia przestępstwa przez oskarżonego i chciała przed nim chronić swoje mienie.

Jako okoliczności, które należy z kolei potraktować jako łagodzące przy określaniu sądowego wymiaru kar za przypisane oskarżonemu czyny, Sąd uznał przede wszystkim przyznanie się oskarżonego do winy, w przypadku pierwszego z zarzucanych mu czynów okoliczność, iż czyn ten nie wyszedł poza fazę usiłowania, w związku z czym pokrzywdzona nie odniosła na jego skutek realnej szkody, a także wspomnianą już niewysoką wartość mienia, które usiłował ukraść oskarżony, aczkolwiek ta ostatnia znalazła już odzwierciedlenie w kwalifikacji prawnej przedmiotowego czynu, poprzez uznanie go za wypadek mniejszej wagi, a tym samym w granicach ustawowego wymiaru kary.

Przy uwzględnieniu wszystkich powyższych okoliczności Sąd wymierzył oskarżonemu kary pozbawienia wolności we wskazanej wyżej wysokości. Należy zaznaczyć, że w przypadku przestępstwa kwalifikowanego z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 278 § 1 i 3 kk w zw. z art. 64 § 1 kk Sąd mógł wymierzyć oskarżonemu grzywnę, karę ograniczenia wolności albo karę pozbawienia wolności do roku i 6 miesięcy, zaś w przypadku czynu kwalifikowanego z art. 190 § 1 kk grzywnę, karę ograniczenia wolności albo karę pozbawienia wolności od 1 miesiąca do 2 lat. Zdaniem Sądu, z uwagi na szereg okoliczności obciążających, w tym przede wszystkim uprzednią wielokrotną karalność oskarżonego, brak było podstaw do orzeczenia grzywny lub kar ograniczenia wolności, albowiem brak podstaw do uznania, aby mogły one spełnić stojące przed karą cele, zwłaszcza że swoich celów nie spełniły wcześniej wymierzone oskarżonemu w innych sprawach kary pozbawienia wolności. Szereg okoliczności obciążających zdaniem Sądu przesądza również o tym, że orzeczone kary pozbawienia wolności, dalekie od maksymalnych kar, jakie mógł wymierzyć Sąd, nie mogą być uznane za nadmiernie surowe i nieadekwatne do charakteru popełnionych przez oskarżonego czynów i stopnia jego winy.

Sąd połączył orzeczone wobec oskarżonego jednostkowe kary pozbawienia wolności, wymierzając oskarżonemu karę łączną 8 miesięcy pozbawienia wolności. Stosownie do treści art. 86 § 1 kk Sąd mógł wymierzyć oskarżonemu karę łączną w wymiarze od 6 miesięcy (najwyższa z podlegających łączeniu kar) do roku pozbawienia wolności (suma łączonych kar jednostkowych). Sąd określając wymiar kary łącznej zastosował w części zasadę absorpcji czy innymi słowy asperacji, biorąc pod uwagę, iż pomiędzy przypisanymi oskarżonemu czynami zachodzi zarówno związek czasowy (przestępstwa zostały popełnione tego samego dnia, niemal jednocześnie) i związek podmiotowy (oba przestępstwa zostały popełnione na szkodę tej samej osoby). Z drugiej strony wskazać należy jednak, iż nie są to przestępstwa tożsame przedmiotowo, albowiem godzą w różne dobra prawne, tak więc nie istnieje pomiędzy nimi istotny związek przedmiotowy, co przemawiało przeciwko zastosowaniu zasady pełnej absorpcji. W ocenie Sądu wymiar orzeczonej kary łącznej w sposób prawidłowy uwzględnia wskazane okoliczności.

Analizując przesłanki określone w art. 69 § 1 i 2 kk (jak już wyżej wskazano w brzmieniu obowiązującym w dacie popełnienia czynów przypisanych oskarżonemu) Sąd doszedł do wniosku, iż dotychczasowy tryb życia i warunki osobiste oskarżonego G. S., w szczególności jego uprzednia wielokrotna karalność, w tym za przestępstwa podobne do jednego z przypisanych mu w niniejszej sprawie, nie pozwalają na zastosowanie wobec oskarżonego środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary łącznej pozbawienia wolności. Orzekane wcześniej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności, pomimo że po części były karami bezwzględnymi, w innych

przypadkach zarządzano ich wykonanie, nie spełniły stojących przed nimi celów, skoro oskarżony ponownie powrócił do przestępstwa. W konsekwencji Sąd uznał, iż prognoza kryminologiczna względem osoby G. S. negatywna. W tej sytuacji nie ma podstaw do orzekania warunkowego zawieszenia wykonania kary łącznej pozbawienia wolności, albowiem w świetle dotychczasowego zachowania oskarżonego brak jakichkolwiek podstaw do uznania, aby kara z warunkowym zawieszeniem jej wykonania mogła spełnić stojące przed nią cele, w szczególności zapobiec powrotowi oskarżonego do przestępstwa. W związku z tym konieczne było wymierzenie bezwzględnej kary pozbawienia wolności.

Sąd orzekł również o kosztach procesu. Przynajmniej na podstawie stosownych przepisów zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata B. S. kwotę 664,20 zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu. Ponadto, pomimo wydania wyroku skazującego, Sąd na podstawie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżonego G. S. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości, w tym opłaty. Sąd miał bowiem na uwadze, iż oskarżony nie posiada majątku, nie jest nigdzie zatrudniony, zaś jego możliwości zarobkowe z uwagi na wykształcenie i prognozowane przebywanie w warunkach penitencjarnych należy uznać za niewielkie. W tej sytuacji zasadne jest uznanie, że uiszczenie przedmiotowych kosztów byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe.

SSR Andrzej Haliński

Sygn. akt II K 612/15

Z/:

1. (...).

2. (...).

3. (...)

G., dnia 24.11.2015 r.

SSR Andrzej Haliński